



# Stephen King "Historia Lisey"

*Fahrenheit Crew*



Krwawa i baśniowa love story. Minęły dwa lata od śmierci Scotta, męża Lisey Debusher Landon. Ich trwający 25 lat związek spajało głębokie, bardzo intymne uczucie. Scott – sławny i nagradzany pisarz, autor bestsellerów, był wyjątkowym człowiekiem. Zanim się pobrali, Lisey dowiedziała się od męża o krwawych źródłach jego twórczości i odwiedziła Księżyc Boo`ya, na który często uciekał. To miejsce w równym stopniu przerażało jak i koło udręczony wspomnieniami umysł pisarza, a zarazem było źródłem inspiracji. Teraz nadszedł czas, by Lisey ponownie udała się na Księżyc Boo`ya i stawiała czoło szaleństwu i demonom, które brutalnie wdarły się do jej świata i rodziny. Zwykle porządkowanie dokumentów po zmarłym mężu przez wdowę, staje się podróżą w głąb mroku, w którym przebywał za życia Scott Landon.

"Historia Lisey" jest bez wątpienia najbardziej osobistą i szczerą powieścią Stephena Kinga. Sam autor mówi o książce: "jest o miłości, małżeństwie, więzach krwi i szaleństwie".

Inspiracją opowiadania "Lisey and the Madman", które było załączkiem powieści, są autentyczne wydarzenia. Jesienią 2003 roku do rezydencji państwa Kingów w Bangor wtargnął Bretislav Bures (Czech z pochodzenia), na szczęście policji udało się go aresztować. Jeszcze wcześniej, podczas gdy Tabitha King (żona autora) przebywała sama w domu, inny mężczyzna wszedł na teren posiadłości, grożąc, że zdetonuje bombę, którą miał mieć przy sobie. Ta historia również skończyła się dobrze i bezpiecznie dla sławnej rodziny. Opowiadanie ukazało się po raz pierwszy w antologii "McSweeney's Enchanted Chamber of Astonishing Stories" w 2004 roku. Pomysł na ogromną powieść zrodził się w tym samym czasie. Sam King mówi o książce: to "love story, w której pojawiają się potwory... niektóre z nich są ludźmi (...). To opowieść z rodzaju tych, które wylaniają się, gdy wieczorem całkiem zapadnie zmrok, jesteś sam w domu, a w pobliżu nie ma nikogo, kto mógłby usłyszeć Twój krzyk".

Prószyński i S-ka